

Jesteś jak wirus

Perfect

taki płomień
który w sercunosisz
niebezpieczny jest
nawet kiedy wstrętne rzeczy robisz
on bez dymu spala się

w oczach drga
błękitnawym światłem
a gdy widzę go
twardy grunt pod nogami tracę
nie ja jeden czuję to

niemy tłum
odzyskuje mowę
ludzie krzyczą że
widzą znów zagubioną drogę
którą zawsze chcieli biec

jesteś tak jak wirus
jak zabójcza pleśń
nie mam na to wpływu
że cię każdy w mieście może mieć

siedem barw
spina twoje włosy
jak triumfalny łuk
głowę mi rozsadzi pewnej nocy
bo nie miewam innych snów

jesteś tak jak wirus
jak zabójcza pleśń
nie mam na to wpływu
że cię każdy w mieście może mieć

jesteś tak jak wirus
chcesz mnie żywcem zjeść
muszę z moich myśli
wygnać ciebie tak jak psa na deszcz
wygnać ciebie tak jak psa na deszcz